



# GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 5. GRUDNIA ROKU 1789.

Z Warszawy dnia 5. Grudnia.  
SESSYA SEYMOWA CXIX.

Dnia 1. Grudnia.

Po przybyciu J. K. Mości do Senatu JP. Marzałek Konfed. Koron: upraszał w Zagajeniu swoimi, ażeby już tak dawno rozpoczęty Projekt względem dawanin Rekrutów; a tylą uwagami y odmianami poprawiony, mogli być w Decyzji swoiey Kontynuowany.

II. PP. Deputowani od Stanów do wyrażenia w Stan Miasła Warszawy, w teyż Doehody y Expenfa, w zabranych Głofach czytali Rapport z czynności swoich, okazując co Miasło Warszawa może iefzcze opłacać dla Rzeczypospolitey; tudzież iakowe ma przelzkody w Rządzie y w Handlu swoim; y iak temu zapobiec można; y w tey mierze tak opinie swoje, iakoliteż Projekt ściągający się do Miasła Warszawy oddali do Łaski, który przeczytany, wzięty został do Deliberacyi.

Podany Projekt na przelzley Selsyi, załecenia Kommissyi Skarbowey Litewskiey, ażeby ta, z Dochodów swoich, na Administracyę Tabaki w

W. X. Litt: przez Skarb, użyła Summy Trzykroć Ro dziełicę tylicę, gdy został przeczytany, dla zachodzących iefzcze niektórych trudności, w Decyzji swoiey do dalszego odłożony jest czafu.

Przyśląpiono zatem do kontynuacyi Projektu względem Rekrutów. Dalsze Artykuły z tego Projektu, względem sposobu wydawania Rekruta; zachowania kolej przez Obywatelów dających Rekrut; tudzież względem miary, iakowa ma być najmnieysza w Rekrucie; po różnych uczynionych odmianach y poprawach, nakoniec jednomyślnością przyjęte zostały; całkowite zaś dokończenie tego Projektu, do następującej Selsyi odłożono.

Selsya Solwowano na Czwartek następujący na godzinę 10: to jest na dzień 3. Grudnia

*Reszta Konstytucyi o Kommissyach Woiewodzkich y Powiatowych w Wielkim Xięstwie Litewskim.*

zmo. O Kwaterowaniu. Kommissya Woiewodzka zważywszy pozycyę swego Woiewodz-



stwa, czy Powiatu, do utrzymania Kawalerii, czy Infanterji zdolniejszy, tudzież obżerności Miast pryncypalniejszych, wielość Dobr y Miast Stolecznych, Starościńskich, Ekonomicznych, Duchownych, y Kawalerów *Maltanckich*, dostatecznie do Kommissji Woyskowej opisać, y porozumiewawszy się z tąż Kommissją Woyskową, rozkwateruie Żołnierza po tych Dobrach y Miastach, tak, żeby y Regimenta wygodną miały lokacyą, y mieszkanie ieden nad drugiego faworyzowany, ani uciążony niebył, y aby utrzymujący na kwaterze po Miastach Żołnierza, fami tylko skrzywdzonymi niezołali, dowrzy Kommissya Woiewodzka przez składkę Miasta ogólną nadgrody dla nich.

W Dobrach Ziemijskich lubo Prawa dawne konfyskowac Żołnierzowi niedozwalaia, przecież gdyby który Obywatel z gorliwości dla Dobra publicznego od każdego spodziewanay, oświadczył przed Kommissją Woiewodzka ochotę, iż chce przyiąć, y dać wygodną w Dobrach swoich dla Żołnierza Konsystencyą niemniejszy jednak, iak dla iedney Chorągwi Kawalerji, lub iedney Kompanii Infanterji; Kommissya Woiewodzka za zużyciem się w tej mierze z Kommissją Woyskową w ofiarowanych na Konsystencyą Dobrach rozkwaterować Żołnierza będzie mogła, w przypadku zaś uciążliwości od Woyska Konsystencyego, Dziedzic Dobr za odczwaniem się w tym do Kommissji Woiewodzkiej, a przez tę do Kommissji Woyskowej, Konsystencyą uproszoną sprowadzić do Dobr swoich będzie mógł. Polselsye zaś Ziemijskie po nadgraniczu leżące, według dawnych Praw Konsystencyi Żołnierskiej ulegać mają: Którego pogranicza extensyą, naydaley do mil pięciu rozciągamy.

Ażebym przez arbitralne miary y wagi między Żołnierzem kupującym, a Mieszkanicem przedającym, wzajemne niedzialysie pokrzywdzenia, Kommissya Woiewodzka, każda *respectiue* swego Woiewodztwa, czy Powiatu, aby władzie miary y wagi według Prawa były iednostajne, Pieczęcią Skarbową oznaczone dozierać y występnych w tej mierze według przepisu Konstytucyi Tyśiąc, Siedmset, Sześćdziesiąt, Szóstego, Roku — Titulo Ustanowienie Miary — Stem Kop Grofzy *Litewskich* karać *indultu* w Sądzie swoim powinna, czego dozór, aby był nieprzerwany, dozwalamy Kommissyonowi Woiewodzkiemu wyznaczyć, czy na każdą, czy na kilka Parafii Officyanta swego, któryby tego dostrzegał, Kommissją o przestępstwie zawiadomiał, y wykraczających pozysywał.

Beśpieczeństwa publicznego całego Woiewodztwa, czy Powiatu, gdzie mają Konsystencyą,

iak ią obowiążane Pułki dostrzegać, tak na zaslonienie od hultajów y wszelkich włocągów, iezeliby potrzeba wyciągała, za rekwiżycyą od Kommissji Woiewodzkiej w komplecie na piśmnie uczynioną, wysłać Pułk konfyskujący Komendę powinien, a Kommissji Woyskowej o tym zaraportować.

*2da. O Rekrutowaniu.* Aby rekrutowanie Żołnierza według osobnego w tym przepisu Prawa, równym dzieiąc się rozkładem, iednego nad drugiego więcej niedotykało z Obywatelów, Kommissya przeto Woiewodzka zawiadomiwłszy się od Kommissji Woyskowej o czasie, w którymby miała dostarczać Rekruta, dyspartymient Rekruta według Prawa bez pokrzywdzenia żadnego uczynić, Dziedziców lub Posessorów Dobr y Miasta o tym dyspartymencie obwieścić, dostarczonych Rekratów Regimentowi w swoim Woiewodztwie czy Powiecie, konfyskującemu oddać, z dostarczenia onych od Regimentu kwit wziąć, a sama Dziedziców kwitować Iurydycznie, y dostarczenie takowe w Protokół zapisać obowiążana będzie.

(*Reszta w Suplemencie.*)

*Z Mastricht d. 10. Listop:* Rokoszanie *Brabantscy*, cale opuścili *Turnhout*, y cofneli się do *Hoogstraten* y do okolicy *Breda*. Rozumieią inni, że ci Rokoszanie knują teraz w samey rzeczy zamach iaki na Stolicę; tym czasem zaś w *Bruxelli* niczego się w tej mierze nieobawiaia, y zatrudniaia się coraz ieszcze opasaniem Miasta dubeltowemi Palisadami, y Baterye stawiaia tam, gdzie przed pięcią laty całkowite Fortyfikacye rozrzucano. Tyśiąc czterysta Żołnierzy Cesarzkich posłano teraz do Miasta *Diest*, ponieważ lękaia się, żeby czasem Rokoszanie do tego Miasta, przy Graniczy *Leodyjskiego* Kraiu leżącego, Ataku nie przypuścili; ale dotąd w tameczney okolicy, procz plondrowania 20. domów w Mieście namienionym, iak pogłoska niesie, nie



nie zaszło. *Holandya* Ordynanse swoje z przyczyny *Brabantskich* Rokozanów wydane, stara się należycie utrzymywać, ponieważ trzy Reymenta *Holenderskie* stoją na Granicach, dla bronienia wstępu do Kraju Rzpłtey zbroynym *Brabantszkom*.

Z *Herve* d. 7. *Listop*: Dnia 4. tego Miesiąca areztowanych dwóch Plebanów przez *Lowanium* wieziono do *Bruxellii*. W *Lowanium* od kilku dni zniknęło wielu Plebanów, y różni inni z tutejszych okolic uciekli w kray *Leodyski*. Dnia 3. przybyło do *Lowanium* 30. Artylerystów na sypanie Bateryi, z którejby całe Miasto można było burzyć. W *Gent*, *Brugge*, *Ostende*, y po wszystkich innych Miastach *Flandryi*, wszelka trwa spokojność. W *Alost* tylko pokazuje się iakieś nieukontentowanie. O Dezercyach naszego Woyłka w *Namur*, zgola nic nieślychać.

Z *Paryża* d. 15. *Listopada*. Do *Havre* y *St. Valery* zawinęło 10. Okrętów z Zbożem przeznaczonym dla *Paryża*, który zapas dostatecznie Stolicę opatrzy na dwa Miesiące. Król znowu Proklamacyą wydał, nazznaczając nadgodę na przystawienie Zboża do Kraiu.

Arendarze Generalni posłali 300. z swoich Subalternów do *Perpignan* dla przeszkodzenia Kontrabandzie z solą. Subalterni ci, dali ognia do fześciu Rzemieślników, którzy zbierali Sol na brzegu Morskim, y jednego na śmierć zabili. Dla zemszczenia się śmierci tey, zebrali się do

600. ludzi młodych, i uderzywszy na owych Subalternów, zabili 42. y 62. schwytali, których skrepowanych do Miasta przyprowadzili.

W poniedziałek areztowano JP. *Marin*, przeszłego Prokuratora *Krolewskiego Kamery Dominio*. Wzięto także do areztu Panów *Grand-maison* y *Chancelou* obwinionych o Fabrykacyą Biletów *Kassy Wydatkowej* od 1000. *Liwrow*. U pierwszego naleziono Praśę do wyciśnienia Biletów namienionych. JP. *Marin*, we Szrodę sam sobie nożem śmierć zadał w swym areście.

Ponieważ Król Jmć mało teraz zażywa vegetacyi, przeto coraz ielszcze więcey ciała nabiera, y lekaią się, ażeby ztąd niewyniknęły szkodliwe dla zdrowia jego skutki.

Pierwsza *Narodowego Zgromadzenia* Sesiya w Sali Reytszuli, odprawiła się dnia 9. tego Miesiąca, na ktorey czytano List Strażnika Pieczęci o Sankcyi *Krolewskiej*, różnym Dekretom udzieloney. Jeden z tych Dekretow już podług nowego Formularza był ułożony: *Ludwik z Bożej Łaski y przez Kraioną Konstytucyą Krol Francuzow &c.*

Zgromadzenie *Narodowe* uchwaliło, że Dekreta y Ustawy *Zgromadzenia*, proste, nietylko do Parlamentow, ale nawet y do niższych *Subselliow* mają być posyłane. Czytano także Notę Strażnika Pieczęci, ściągającą się do pewney Ustawy *Kamery Wakacyjney Rotomageńskiej* pod d. 6. którą Krol mocne zganił, ponieważ wspomniona Ustawa uło-



zona była przeciwko Zamiarom Narodowego Zgromadzenia, z którym Krol Jmć teraz w zupełney zостаie harmonii y porozumieniu się.

Kamera *Wakacyjna Rotomageńskie*go Parlamentu w swej Ustawie mówi między innemi, że ona Dekret, którym Parłamenta mają ieszcze kontynuować swe Wakacye, nie z dobrej chęci, ale iedynie tylko dla okoliczności terażniejszych, wciąga do Ksiąg swoich; utyskuie nad omamieniem swych Współziomkow, mocno ubolewa nad nieszczęściem Krolowi zdarzonym &c. &c. Ustawa ta kassuie się przez Wyrok Rady Stanu, który tak opiewa: „Krol z największym widział zadumieniem, że w rzeczoney Ustawie, nayduią się wyrazy, mogące wzniecić wątpliwość o iego prawidłach y Jedności z Narodowym Zgromadzeniem, więc dla oddalenia w tey mierze wszelkiey niepewności, kassuie Krol Jmć Ustawę Kamery Wakacyiney Parłamentu Rotomageńskiego. „

JP. Treilhard proponował następujące Artykuły: (1) Prosić Krola Jmci, ażeby Nominacyą na wszystkie Beneficia chciał zawiesić, wyjąwszy Nominacyą na Arcybiskupstwa, Biskupstwa, y Plebanie. Zawieszenie to rozciągać się ma na wszelkie Tytuły, na *Jus Patronatus*, na *Kollacye* &c: tych Beneficyow, które właściwie ad *Curam Animarum* nie należą. (2) Osoby te, które odtąd na Arcybiskupstwa y Biskupstwa będą wyniesione, z terażniejszych Do-

chodow rzeczonych Arcybiskupstw i Biskupstw wezmą takie tyko Pensye, iakie nieodwłocznie mają być wyznaczone, (3) Zaraz po Dekrecie terażniejszym ferowanym, Przywileje. Manuskrypta y Biblioteki, mają być zapieczętowane. Zgodzono się na Artykuł Pierwszy, iednakże z tą poprawą, ażeby tym czasem, żadnych, ani Arcybiskupow, ani Biskupow, nienominowano; ale tylko samych Plebanow. Decyzyą dwu innych Artykułow, do dalszego czasu zostawiono.

Czytano na Zgromadzeniu Narodowym ową Kamery Wakacyiney Rotomageńskiej Ustawę, która powszechne sprawiła nieukontentowanie, gdyż w ustawie tey, wielce podchlebowano Krolowi z ufzczerbkiem Narodowego Zgromadzenia. Ustawę tę poczytano za *Attentatum* przeciwko *Nacyonalnemu Zgromadzeniu* y domagano się surowego ukarania tey Kamery Wakacyiney. Naostatku nominowano J.X. Touret Arcybiskupa Akweneńskiego za nowego Prezesa Zgromadzenia.

Z Lowanium d. 14. Listop: Patryoci w liczbie 4.000. ludzi, którzy przybyli do *Meerhout*, iak tylko zaistyszeli, że Woysko Cesarzkie tam maszeruie, tak nagle ztamtąd cofnęli się. Mieszkańcow w *Meerhout*, którzy do Pikiety Cesarzkiej dali ognia, na ukaranie, zrabowano. Naleziono tam wiele broni przechowaney od Rokoszanow. W *Wilbroek* Rokoszanie zabrali Kasę Cesarzka. *disputat* *et* *respondit* *et* *concludit*



# S U P L E M E N T

## DO GAZETY WARSZAWSKIEJ

W SOBOTĘ, DNIA 5 GRUDNIA ROKU 1789.

Z Warszawy dnia 5. Grudnia.

SESSYA SEYMOWA CC. Dnia 5. Grudnia.

Po przybyciu J. K. Mci do Senatu, JP. Marszałek Konfeder: Keron: w Zagaieniu swoim uprzął *Stanow.* ażeby w przedsięwziętej postępiąc gorliwości, Projekt o *Rekrutach*, tak w znaczney części już w Prawo zamieniony, był kontynuowany y decydowany.

Czytał JP. Sekretarz Seymowy naprzód to, co już względem dawania *Rekrutów* Prawem Ranelo: potem dalsze Artykuły z tegoż Projektu, do Decyzji przychodzące, iako to: względem Rygoru na tych, którzyby w wyznaczonym czasie *Rekruta* nieprzystawili, iakoliteż względem *Dezertorów*, którzyby z winy *Kommandantów* y *Kapitanów* z *Reymentów* dezertowali, za których, ciż *Kommandanci*, u *Kommissyi* *Cywilno-Woyskowej* odpowiadać powinni.

Te Artykuły, po wielu uczynionych odmianach y poprawach, jednomyślnością przyjęte zostały; dokonczenie zaś zupełne tego Projektu, do następującej odłożone Sessyi.

Sessya Solwowano na dzień następujący na godzinę 10.

Jmć Pan *Gliniski*, General-Inspektor Kawaleryi Woysk Koron: na Urząd swoy w *Kommissyi* *Woyskowej* Przysięgę wykonawszy, w tych dniach na Lustracyą Dywizyi *Wielkopolskiej* odjechał.

*Reszta Konstytucyi o Kommissyach Woiewodzkich y Powiatowych w Wielkim Xięstwie Litewskim.*

Na zapobieżenie tak dezercyi *Zolnierza*, iak też kultystwa bezczynnie włóczącego się, *Kommissya* *Woiewodzka* wraz z *Kommandantami* *Korpusów* konfysliujących obmyśli naykutecznieysze sposoby wprowadzenia w całym *Woiewodztwie*, czy *Powiecie*, *Paszportów* pewnych, tak, aby każde *Miasto*, *Dwor*, *Wies*, *Karczmy*, *Młyny*, *Ludzi* bez *Urlopu* *Regimentowego*, lub bez *Paszportu* *Powiatowego*, czy też przez *Dziedziców* formą ustanowioną wydanego zatrzymwały, y do *Kommissyi* *Woiewodzkiej* dostarczały, których *Kommissya* wyexaminowawszy, jeżeli się czy *Dezertarami*, czy *Rok* cały bez *Służby* hawiaćmi włóczęgami być pokażą, do *Regimentu* ich odda, dopomniawszy się od *Regimentu* *Służney* za przytrzymanie, y dostarczenie przywozaczemu nadgrody.

Kto by zaś w takim gatunku przechodzących *Ludzi* wiadomnie przepuszczał, a tym barzniej przechowywał, takowy za dowodem *Służnym*, w *Sądach* *Kommissyi* *Woiewodzkiej* ukar-



ranym być ma, zaplaceniem za każdego wiadomie przechowywanego, lub przepuszczanego Zbiega, po Złotyach dwieście do Kasy Woiewodzkiej, dla nadgrócenia uszkodzonemu.

Ogłos rekrutowania Żołnierza, że się stawia może przeszkodą do zaludnienia się, które jest najważniejszą Kraiu szczęśliwością, na zabezpieczenie temu, Kommissy Woiewodzkie, każda w swoim Woiewodztwie, czy Powiecie, wyda Uniwersały obwieszczenia, iż czy to Rodak do Ojczyzny powracający, czy Zagraniczny na nowo osiadający, wolen będzie do trzeciego Pokolenia od Rekrutowania z jego Familii Żołnierza, dla czego Kommissya Woiewodzka takowemu osiadającemu wyda udzielną na Pismo, pod Pieczęcią Woiewodzką zarządzenie, które aby *Sacro Sancte* dotrzymane było waruiemy, o czym Plebaui we wszystkich Parafiach w Święto z Ambon Lud uwiadomić maia.

*glio. O Furazowaniu.* W szczególnym Furazowaniu, aby y Żołnierz niedostatku y Obywatel niecierpiał krzywdy, Magazyn Furazów Żołnierskich Generalny na zawsze trwały dla Woyska Wielkiego Xięstwa Litewskiego mieć chcemy; na założenie którego, z każdego według nowey abjuracy Dymu, bez excepcyi żadnych Dobrych y Nasych Stółowych, złożyć maia Obywatele Powiatcy W. X. Litewskiego, w Kacie przyszley Marcowey 1790. Roku przy wniesieniu innych Podatków po Złotym Polskim jednym, a to na raz tylko ten jeden.

Magazyn ten Generalny ma być pod Urządzeniem ogólnym Kommissyi Woyskowej, a pod dozorem szczególnym Kommissyow każdego Woiewodztwa czy Powiatu, który ażeby był na zawsze trwały, ku utrzymaniu onego, następne przepisują się Reguly: (*Refuta potym*)

*Z Lublina d. 27. Listop.* Trybunał tutejszy, obchodząc Anniversarz Koronacy N. Pana, po odbytych ranney Sessyi, udał się do tutejszey Kollegiaty, gdzie przy licznych Zgromadzeniu Obywatelów znakomych, oraz Zakonów, Magistratu, y Cechow; celebrował *Wotywy y Te Deum laudamus* przy dawanii ognia intonował i. X. Rembowki; Opat Wiskicki, Deputat Łucki. IX. Prezydent, wszystkich przytemnych do siebie na wspaniały zaprosił Obiad; w wieczor zaś, przy Illuminacyi całego Miasta y Ratusza, dawał Wielki Bal z Kolacyą IP. Marszałek Trybunału. Drugiego dnia, przez tegoż IP. Marszałka dany był powtórny Bal z Kolacyą dla Miasta y całej Publiczności; gdzie przy ogłose Muzyki y rzęśliwego ognia, spelowane było od tężyz Publiczności Zdrowie N. Pana w noc poźną.

*Z Krakowa d. 27. Listop.* Miasto tutejsze obchodziło Uroczyscie Doroczną Pamiątkę Koronacy N. Pana. Przytomni tu Senatorowie, Urzędnicy, y inni Obywatele, tudzież Magistrat y Cechy, zgromadzili się do Kościoła Archiprezbiteralnego Panny Maryi na *Wotywy* mianą przez JX. Lochmana K. K. Koadjutora Archiprezbitera; po której, śpiewane było *Te Deum laudamus*, przy rzęśliwym z Moździerzy na wałach przez Garnizon Miasta ognia dawanii. Wieczorem, tutejsze *Sukiennice* illuminowane były, w których się Goście aż w poźną noc zabawiali słuchaniem Muzyki.

*Z Amsterdamu d. 14. Listopada.* Wielkiey teraz trzeba w wizerzeniu ostrożności czytając Nowiny przez *Brabantzkich* Patryotów rozśiane o ich Zwycięstwach. Tak właśnie teraz chodzi wieść o utarczce, która miała się zdarzyć między Woyskiem Cesarzkim y Patryotami w okolicy między *Lowanium* y *Tyrlemont* położoney. Generał Graf d'Arberg (iako ta Patryotów wieść opiewa) w okolicy namienioney, z 6,000. ludźmi y 50. harmatami, straszliwą Baterią wystawić kazał. Jak tylko Batteryą tę postawiono, tak *Brabantscy* Patryoci, zaśileni przez Chłopow z *Campinii*, ze wszystkich stron atakowali Batteryą namienioną. Chłopi nareście tę Batteryą opanowali y zabrali, straciwszy ze swoich 400. ludzi. Woyska Cesarskie w ranionych, zabitych, dezertorach, &c. miały ponieść stratę od 3,000. ludzi. Patryoci zaś stracili tylko 400. ludzi, y iefzcze 7. harmat Cesarzkim zabrać



mieli. Lubo ta powieść zdaje się być niektórym podeyrzaną, czytamy ją jednak drukowaną nie w iednych Gazetach tuteyszych. Też Gazety dodają, iż do *Antwerpii* przybyło 9. Wozów z ranionemi y 3. Wozy z zabitemi, y że Mieszczanie *Antwerpscy* kazali powiedzieć Cesarzkiemu Kommendantowi Cytadelli, że ieśliby on rospalonemi kulami kazał dawać ognia do Miasta; tedy tę Cytadellę może spotkać los *Francuskiej Bastylii*, a Kommendant może się spodziewać losu *J. P. Launay*. Wiadomość, że 1,000 Rokoszanów, pod Kommendą Grafa *d'Avaux*, y młodego Xiążęcia *de Ligne*, przeprowadziwszy się przez *Skaldę*, w *Doel* wysiedli na brzeg, y zabrali Zamek *S. Mikolaia*, potwierdzenia potrzebuie.

Z *Bruxelli* d. 17. *Listopada*. Pułkownik *Baron de Linden* komenderujący w Mieście *Gandavum* (*Gand*) skoro wiadomość odebrał, że Korpus Rokoszanów *Brabantjskich* z *St. Niclas* maszeruie ku *Gandavum* dla zabrania mocą Miasta rzeczzonego, stanął zaraz na czele Batalionu swego, y ruszył przeciwko Rokoszanom. Gdy Pułkownik z swym Woyskiem przez Miasto maszerował, Obywatele *Gandawscy* profilili go, ażeby wszystkich sił y mocy zażył dla zagrozenia Rokoszanom wstępu do Miasta. Wszakże na pozór tylko oni to czynili; w sercu zaś inaczey cale byli przekonani. Bo iak tylko Woysko za Miasto wyciągnęło, tak *Gandawczycy* nappierwiy uderzyli na nie. Utarczka trwała od godziny 8. ranney do godziny 4. w wieczor, około którego czasu, Woysko Cesarzkie z dobyczą 17. armat, do swych Kofzar wróciło się. W tym Rokoszanie z drugiey strony wtargnęli do *Gandavum*, plondrowali Domy różne, y Meble z nich palili. Dnia 14. rano, General *d'Arberg* z sześciami Batalionami Infanteryi, z dwiema Dywizyami Dragonii, y z 25. do 30. armatami do *Gandavum* wmaszerował.

Z *Listu* z *Bruxelli* d. 17. *Listop*: Właśnie teraz dochodzi tu wiadomość, że Woysko Cesarzkie było przymuszone do poddania Miasta *Gandavum* Rokoszanom. Część tegoż Woyska, którą odcięto od Cytadelli, musiała złożyć broń, y poddać się za Woiennych Branców. Druga część tegoż Woyska Cesarzkiego, która pod Kommendą Grafa *d'Arberg* na Zamku była, już opuściła Miasto w celu przebierania się, gdyby można, tu do *Bruxelli*. Wiadomość ta, wielką tu między *Royalistami* sprawiła konsternacyą, y wielu już cożywo ztąd umyka. Xięstwo Gubernatorstwo, tey nocy, iak głoszą, ztąd wyjeżdża. Grafiwa *de Trautmannsdorf* dziś rano wyjechała. Xiąże *de Conti* przeszley nocy nas pożegnał. Wszyscy także *Francuzi* y *Anglicy* dystyngwo-



wani, którzy tu chcieli zimę przebyć, cożywo pakują rzeczy, y wieżdżają.

*Z Gandawum d 17 Listop:* Cytadella Gandawska tey nocy od Rokoszanów iest zabrana. Rokoszenie z *Kortryk* dopomogli wczora do zabrania Zamku *St. Pierre*, zkąd oni zewnątrz dobywali Cytadelli; gdy tym czasem Rokoszenie *Gandawscy*, wewnątrz ją atakowali. Garnizon Cesarzski tym sposobem widząc się atakowanym ze wszystkich stron, poddać się musiał. Rokoszenie 700. do 800. Woiennych Brańców zagarnęli, między któremi Pułkownika *de Lunden* z 25. Officerami. Liczba zabitych ieszcze iest niewiadoma.

---

### DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 5 GRUDNIA R. 1789.

Numera, które wyciągnięte są na Loteryi Kraiowej Skarbu Koronnego w Mieście *Warszawie* w Pałacu Rzpłtęy *Krafińskim* zwanym dnia 2. tego Miesiąca, są następujące: 28. 47. 46. 48. 32. Przyszłe ciągnięcie będzie d. 16. tego Miesiąca.

Dobra Załężę pięć mil od *Warszawy* w bok *Tarczywa* leżące, są do sprzedania, lub do nabycia Summ od Wierzycielów na tychże Dobrach ulokowanych wraz z Półsełsya; te Dobra są w pozycyi dobrej, budowlą tak Dworską iako Wiejską nową, ozdobione, bor, Cegielnie, y inne użytki mające. Ktoby sobie życzył kupić, lub Półsełsya nabyć, raczy się udać do *J.P. Kurciewskiego* Burgr: Gro: *Warszaw*: iednego z tychże Półsełsorow.

Ignielzka *Bociukowa*, żyjąca z Mężem swoim w stanie Małżeńskim od tegoż porzuceną od lat 12. została. Mąż ten, lat teraz ma 35. wiołow czarnych, y oczów takichże; surdut na nim Lokayłki granatowy z obszlegami granatowemi, uprasza opuszczoną Żonę, aby wiedząc, cy o nim, przez listy nad tą sierotą, uwiadomił Konyfstorz *Chełmski*.

Sukcesorowie po niegdy Urodz: *Zofii de Clavel* Urodz: niegdy *Kryftyana Izaaka Beward* Kapitana y Audytora w Woyłku Koron: Małżonce pozostali, y znajdujący się, tudzież Wierzyciele, jeżeli którzy do Substancyi po teyże pozostalej są Prawa mający, pozywają się powtore po otrzymaney pierwszey na dniu 18. Miesiąca Listopada Roku bieżącego w Urzędzie Radzieckim M. S. W. Kondemnacie, ażeby tak z Dokumentami Pokrewieństwa probującemi, iako też Prawami swoimi jeżeli jakie mają y mieć mogą, w tymże samym Urzędzie M. S. W. dnia 10. Miesiąca Stycznia Roku 1790. stanęli y sprawy pod upadkiem w Prawach swych atentowali.

Przewodnika *Warszawskiego* Nro XIII. na Październik wyszedł już z druku, zajmując wszystkie Konfytucye y Noty zapadłe, Stancye wszystkich Deputacyi Seymowych od początku aż dotąd, Stancye do nabycia. Kosztuie Zł: 1. w Expedycyi na Ulicy S. Janickiej w Kamienicy Nro 5. Dziennik zaś Handłowy na Wrzesień y Październik wkrótce wyjdzie.

Magdalena nazwana *Nowakowska* po Chrzcie (ktora będąc *Zydówką* w Roku 12tym wieku swego przyjęła) nazwana, we trzy lata po chracie poszła za mąż za Walentego *Sielskiego* Stolarza mieszkając z nim lat siedm, wydała na świat dzieci troje, z których Syn dotąd chowa się; po siedmiu latach pożycia, w niebytności Męża, pojechała do Łęczyna na Jarmark, y tam między *Zydoſtwa* wmielzawszy się, zginęła. Rok czternaſty upływa, iak żadney inney nie mieć nie można wiadomości, procz tey, że do *Zydow* przeszła, y w *Wrocławiu* znajduje się. Jest ona wzrostu miernego, oczu ciemnych, włosów rudawych, ubior pod owczas kornet kamizelka, y ipodnica. Prosi Mąż niezczęśliwy, na miłość Chrześcianańską, aby o Jey życiu, lub śmierci, do Konyfstorza *Chełmskiego*, doniesiono, zaręcza każdemu wdzięczność przed Bogiem.

W Księgarni *P. Kocha* przy Kollegiacie *S. Jana* znajduje się Geografia nowo naykruciej zebrana y dla łatwiejszey pamięci wierszem ułożona gr: 5. Także prawidła Ortografii języka *Francuskiego* w stu wierszach Polkich zamknięte gr: 5.